



Centrum Krakowa się wyludnia

2018-06-29

Jaki jest wpływ turystyki na życie mieszkańców centrum Krakowa? Na to pytanie szukano odpowiedzi podczas spotkania radnych z Komisji Promocji i Turystyki.

Formalnie rzecz biorąc posiedzenie komisji nie odbyło się, ponieważ brakowało kworum. Dlatego też radni po prostu spotkali się, aby przedyskutować wybrane kwestie.

Odpowiedzi na tytułowe pytanie próbował udzielić Marek Grochowicz z Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ. Centrum miasta zaczyna się wyludniać. Teraz zameldowanych jest tam tylko tysiąc osób, jeszcze kilka lat temu było ponad 3 tysiące. Problemem staje się gentryfikacja. Hałas, dominacja funkcji turystycznych i AirBnB to główne powody wyludniania się centrum. Bezsilność związana z nocnym hałasem, głośna muzyka z lokali, klubów nocnych, pub crawl, nasilony ruch samochodowy (szczególnie w godzinach nocnych); meleksy, motory, ogródki otwarte do wczesnych godzin porannych to kolejne powody takiego stanu rzeczy.

Według Marka Grochowicza problemem stał się też Kazimierz. Plac Nowy miał szansę stać się placem marzeń, a jest straconą szansą. Według Marka Grochowicza priorytetami są: konieczność wprowadzenia Strefy Ograniczonego Ruchu na Kazimierzu, stworzenie „prawdziwego placu miejskiego” – Placu Nowego, reorganizacja Dzielnicy I - podział na mniejsze obszary - duże zróżnicowanie problemów pomiędzy terenami Jubilata a Kazimierzem, wprowadzenie ograniczeń w godzinach nocnych sprzedaży napojów alkoholowych.